

ABSTRACT

After the Second World War Polish authorities denied permission for the functioning of organizations of the German population. The events of 1956 brought a change of this policy. The first and only legal organization of the German minority in the Polish People's Republic in those times was Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (the German Socio-Cultural Society) founded in 1957. It was allowed to operate only on the area of Lower Silesia, a region where the existence of the German population was recognized by the Polish state. The Society's statutory mission was to conduct cultural-educational activity and to represent the needs of the German community. In the 1960s, along with a change of the official policy towards the German minority, the tasks of the NTSK also evolved and its activity was to a greater extent controlled by the Ministry of the Interior. In that period the Society was primarily expected to implement in the German milieu the principles of the Polish United Workers' Party (PZPR) and the government. Following the establishment of diplomatic relations with the FRG at the beginning of the 1970s, Polish authorities feared that the Society would be prone to West German influences so measures were taken to curb its activity and eventually lead to its self-suppression. As a way of implementing the above mentioned policy, in 1977 the Society was assigned a custodian, and after the imposition of the martial law its activity was suspended and never resumed.

**LOSY LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ POWIATU ELBLĄSKIEGO
W LATACH 1945-1947
(NA PODSTAWIE DOKUMENTACJI
ARCHIWUM FEDERALNEGO W BAYREUTH)**

Problematyka losów ludności niemieckiej w końcowym okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu na obszarach włączonych do Polski stanowi nadal przedmiot ożywionych dyskusji, sporów i ciągłego zainteresowania historyków i publicystów. Uwarunkowania polityczne powodowały, że antagonizmy w ocenie tych zagadnień oraz interpretacji faktów przez historyków zachodnioniemieckich i polskich były szczególnie silne w okresie przed 1989 r. Sprawa wypędzeń, prawa do ziemi ojczystej (*Heimatrecht*) i eksponowanie poniesionych strat ludnościowych, często bez szerszego odwoływania się do przyczyn takiego stanu, stworzyła kanon pisania historii ludności niemieckiej na wschód od Odry i Nysy przez pryzmat martyrologii i jej tragicznych losów. Polska historiografia i publicystyka okresu PRL szafując hasłami ziem odzyskanych i sprawiedliwości dziejowej została w dużym stopniu podporządkowana idei zbijania zachodnioniemieckich szacunków i argumentów, sprowadzając je do wytworu propagandy środowisk rewanżystowskich. W rodzimych badaniach koncentrowano się przede wszystkim na stopniu wyludnienia przejmowanych obszarów ponemieckich, analizując w tym kontekście problem ucieczki i przesiedleń, szczególnie w odniesieniu do prowadzonych akcji wysiedleń zorganizowanych¹.

¹ Dobitnie potwierdza to konstrukcja i dobór dokumentów zawartych w wydanej w 1982 r. pierwszej edycji źródłowej poświęconej problematyce Niemców na ziemiach zachodnich: *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po II wojnie w świetle dokumentów*, oprac. P. Lippóczy, T. Walichnowski,

Zmiany polityczne 1989 r. przyniosły w historiografii polskiej przewartościowanie wielu opinii utrwalanych we wcześniejszym okresie. Rabunkowa polityka Armii Czerwonej na zdobytych terenach, deportacje na Wschód i przestępstwa popełniane na niemieckiej ludności cywilnej przez zdobywców, sytuacja ludności autochtonicznej czy negatywny obraz przebiegu wysiedleń prowadzonych przez stronę polską przestały być tematem tabu. Również za Odrą zaczął dominować nurt umiarkowany, odwołujący się do źródeł polskich i szerszej niż dotychczas perspektywy badawczej. Świadczy o tym chociażby wspólne, wielotomowe wydawnictwo źródłowe *Niemcy w Polsce*, z obszernym komentarzem historyków polskich i niemieckich². Zaczęto zwracać również uwagę na wspólnotę doświadczeń niemieckich wypędzonych i Polaków, którzy musieli opuścić włączone do ZSRR Kresy Wschodnie³. Jednocześnie badacze polscy zajmujący się kwestią niemiecką, włączyli do bazy źródłowej archiwalia niemieckie, w tym przede wszystkim tak zwane źródła wywołane⁴. Przy braku zamiennych archiwaliów lub wobec ich jednorodności właśnie przekazy pośrednie zaczęły spełniać istotną rolę rekonstrukcyjną. Dotyczy to szczególnie obszarów, gdzie jak w Elblągu, nastąpiła niemal całkowita wymiana składu narodowościowego ludności, a okres wyłączności władzy komendantury radzieckiej pozostaje prawie całkowicie nieudokumentowany. Specyfika niemieckich zapisów relacyjnych, obciążonych najczęściej traumatycznymi przeżyciami ich autorów, nakazuje wyjątkową ostrożność w przyjmowaniu wszystkich opisanych wydarzeń lub „wyważeniem odpowiednich proporcji między przekazami bezpośrednimi a pośrednimi, aczkolwiek znaczenie tych ostatnich wzrasta wraz z niedostatkami materiałów archiwalnych”⁵.

Zasadność wykorzystania dokumentacji zachowanej w zasobie Archiwum Federalnego w odniesieniu do dziejów miasta i powiatu Elbląg wynika z wielu istotnych przesłanek. Najważniejszą z nich jest brak lub fragmentaryczność źródeł dla pierwszych miesięcy po wkroczeniu Armii Czerwonej. Należy pamiętać, że

Warszawa-Łódź 1982. Por.: P. Madajczyk, *Straty ludności niemieckiej podczas transferu z Polski i w wyniku represji*, „Dzieje Najnowsze”, t. 26 (1994), z. 2, s. 67-68.

² *Niemcy w Polsce. Wybór dokumentów*, W. Borodziej, H. Lemberg (red.), Warszawa 2000, t. 1-4. Wydanie niemieckie pod tytułem *Unsere Heimat ist uns ein fremdes Land geworden...Die Deutschen östlich von Oder und Neisse. Dokumente aus polnischen Archiven*, Marburg 2000.

³ Najlepszym przykładem jest publikacja *Wypędzeni ze Wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców (Vertreibung aus dem Osten. Deutsche und Polen erinnern sich)*, H.-J. Bömelburg, R. Stäbinger, R. Traba (red.), Olsztyn 2001 (edycja polska i niemiecka). Zob. także: J. Misztal, *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski. Próba bilansu*, w: *Utrata ojczyzny. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, H. Orłowski, A. Sakson (red.), Poznań 1996, s. 45-76; P. Ther, *Deutsche und polnische Vertriebene. Gesellschaft und Vertriebenenpolitik in der SBZ/DDR und in Polen 1945-1956*, Göttingen 1998.

⁴ M.in.: B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń 2001; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950: ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000. Źródła niemieckie zostały włączone do publikacji *Wysiedlenie Niemców i osadnictwo ludności polskiej na obszarze Świdnica-Krzyżowa. Wybór dokumentów*, K. Jońca (red.), Wrocław 1997.

⁵ K. Kersten, *Relacje jako typ źródła historycznego*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17-21 września 1968 r. Referaty plenarne. Sekcje VII-XI*, Warszawa 1968, s. 319; Jak to ujął W. Borodziej: „relacje niemieckich uciekinierów i wysiedleńców dotyczą jedynie wycinka historii i cierpią na chorobę zawężonego horyzontu”. Zob.: *Niemcy w Polsce 1945-1950...*, t. 1, s. 10.

najwcześniejsze, niekompletnie zachowane archiwalia polskie dotyczące sytuacji ludnościowej w Elblągu pochodzą dopiero z drugiej połowy maja 1945 r.⁶ Dnia 19 maja 1945 r. Komendantura Wojenna oficjalnie przekazała Polakom władzę administracyjną w mieście, choć w wielu dziedzinach władza ta aż do połowy sierpnia 1945 roku pozostawała iluzoryczna⁷.

Źródła relacyjne i rejestracyjne oddają w skali mikro (w odniesieniu do poszczególnych miejscowości) kwestie związane z ewakuacją ludności cywilnej, sytuacją bytową, systemem represji czy stratami wśród mieszkańców na początku 1945 r.⁸ Ponadto w przeciwieństwie do polskiej dokumentacji urzędowej z tego okresu (ograniczonej do sprawozdawczości ogólnej i statystyki liczbowej) w niemieckich źródłach relacyjnych znajdują się wartościowe informacje dotyczące realiów życia codziennego: aprowizacji, handlu wymiennego, śmiertelności, spraw eksmisji, kontaktów z pierwszymi polskimi osiedleńcami, zatrudniania Niemców i ich przymusowego udziału w akcji demontażowej. W badaniach nad historią najnowszej Elbląga po materiały relacyjne byłych niemieckich mieszkańców Elbląga sięgnął jedynie Mieczysław Józefczyk, który był również jednym z inicjatorów wydania obszernych wspomnień elbląskiego księdza Paulusa Herrmanna z lat 1945-1946⁹.

⁶ Podstawą są materiały archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Elblągu z siedzibą w Malborku (dalej: APE). Są to przede wszystkim akta statystyczne, raporty i sprawozdania zbiorcze Wydziału Społeczno-Politycznego Starostwa Powiatowego w Elblągu, sprawozdania sytuacyjne i materiały Biura Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Elblągu. Fragmentaryczne informacje zachowały się również w zespole archiwalnym: Urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski w Olsztynie, przechowywanym w AP w Olsztynie. Dla okresu działalności Grupy Operacyjnej i administracji polskiej w mieście duże znaczenie mają także akta Komitetu Powiatowego PPR w Elblągu, przechowywane w zasobie AP w Gdańsku (dalej: APG). Późniejszy okres zapoczątkowany akcją tzw. wyjazdów dobrowolnych Niemców, a zakończony wysiedleniami 1947 r. jest dość dobrze zachowany w źródłach administracyjnych. Obok wymienionych zespołów archiwalnych, obszerne dane na temat grupy niemieckich mieszkańców posiadają: Urząd Wojewódzki w Gdańsku, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Oddział Powiatowy w Elblągu.

⁷ Zob.: M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001; A. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 2003. W lipcu 1945 r. zlikwidowano ostatecznie radzieckie komendantury gminne, a większość oddziałów opuściła teren powiatu w okresie letnim 1945 r. W ciągu lipca i sierpnia 1945 r. obsadzono w gminach polskich wójtów i sołtysów. Do schyłku 1945 r. pod nadzorem Armii Czerwonej pozostawały jednak liczne majątki rolne wyłączone spod kompetencji polskiej administracji. Szerzej m.in.: B. Czerniawski, *O niektórych aspektach rozwoju rolnictwa w powiecie elbląskim w latach 1945-1949*, „Rocznik Elbląski” t. 7 (1976), s. 93-103.

⁸ Dane niemieckich instytucji rejestrujących są właściwie jedynymi pełniejszymi danymi, na których możemy opierać jakiegokolwiek szacunki. Dopiero w okresie wydawania przepustek na wyjazdy (X-XI 1945) pojawiają się rejestry Niemców zamieszkających w gminach wiejskich powiatu pozwalające na ich częściową weryfikację.

⁹ M. Józefczyk, *Elbląg i okolice 1937-1956. W tygły dwóch totalitaryzmów*, Elbląg 1998. W pracy wykorzystano zarówno relacje, których oryginały są przechowywane w Archiwum w Bayreuth, wspomnienia późniejsze (publikowane głównie na łamach „Elbinger Nachrichten”), jak i relacje niepublikowane, które obecnie znajdują się w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Elblągu. Wspomnienia P. Herrmanna, *Relacja o czasach polskich i rosyjskich w Elblągu od stycznia 1945 do maja 1946*, Gdańsk 2009 zostały opublikowane w języku polskim i niemieckim, z obszernym wstępem (wprowadzeniem) M. Józefczyka. Praca Herrmanna, mimo niewątpliwie kontrowersyjnych zapisów, jest interesującym przykładem opisu powojennej rzeczywistości z perspektywy niemieckiego duchownego.

Zgromadzony w Archiwum Federalnym w Bayreuth zbiór Dokumentacji Wschodniej (*Ostdokumentation*) stanowi efekt masowej akcji gromadzenia relacji byłych mieszkańców Niemieckich Kresów Wschodnich¹⁰. Założenie wpisywało się w ideę dokumentowania losów oraz strat ludnościowych i materialnych Niemców na terenach na wschód od Odry i Nysy w ostatnim etapie wojny wraz z jej wszystkimi konsekwencjami¹¹. Akcję gromadzenia i scalania relacji rozpoczęto w 1951 r. Jej przebieg koordynowała specjalna komisja naukowa działająca pod przewodnictwem Theodora Schiedera – historyka i byłego profesora królewieckiej Albertyny¹². W ciągu osiemnastu miesięcy zebrano blisko dziesięć tysięcy relacji indywidualnych oraz ponad osiem tysięcy kwestionariuszy z blisko 80% miejscowości¹³. Niezależnie od prac Komisji Schiedera również inne zachodnioniemieckie instytucje i kościelne służby poszukiwań prowadziły rejestrację obywateli niemieckich z utraconych obszarów na Wschodzie¹⁴.

¹⁰ Oddział Archiwum Federalnego w Bayreuth (Bundesarchiv Außenstelle Bayreuth) został powołany do życia w 1995 r. Ze względu na charakter i specyfikę części zbiorów wymiennie używana jest nazwa Archiwum Kompensacyjne (*Lastenausgleichsarchiv*). W zasobie placówki znajduje się przede wszystkim dokumentacja dotycząca niemieckich byłych ziem wschodnich i losu jego mieszkańców w okresie II wojny oraz po jej zakończeniu. Omawiany zbiór Dokumentacji Wschodniej przed powołaniem Archiwum w Bayreuth był przechowywany w Centralnym Archiwum Federalnym w Koblencji (*Bundesarchiv Koblenz*), jakkolwiek układ zbioru i sygnatury pozostały niezmiennie. Na temat zbioru m.in.: *Beschreibung der Ost-Dokumentation*, w: *Das Bundesarchiv und seine Bestände*, hrsg. G. Granier, J. Henke, K. Oldenhage, Schriftenreihe des Bundesarchivs, Band 10, Boppard 1977. Zob. także: W. Stankowski, *Relacje historyczne z Bayreuth jako źródło historyczne*, „Przegląd Zachodni” 2004, z. 4, s. 166-173.

¹¹ M. Broszat, *Massendokumentation als Methode zeitgeschichtlicher Forschung*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2 (1954), s. 202-213; T. Schieder, *Die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten als wissenschaftliches Problem*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 8 (1960), s. 1-16. Por.: W. Stankowski, *Relacje...*, s. 174-176.

¹² Decyzję o powołaniu specjalnej komisji do spraw opracowania dokumentacji przestępstw przeciwko Niemcom na utraconych obszarach na Wschodzie podjęto na konferencji w Stuttgarcie wiosną 1949 r., na krótko przed utworzeniem z trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemieckiej Republiki Federalnej. Miała ona weryfikować i uwiarygodniać przekazywane relacje i sprawozdania. Patronat nad całym przedsięwzięciem objęło powołane kilkanaście miesięcy później Ministerstwo do spraw Wypędzonych. W składzie Komisji znaleźli się m.in. wybitny historyk Martin Broszat, archiwista i późniejszy długoletni dyrektor Archiwum Federalnego Hans Booms i twórca tak zwanej powojennej niemieckiej szkoły historii społecznej Hans Ulrich Wehler. Por.: M. Beer, *Dokumentacja wypędzeń Niemców z Europy Środkowo-Wschodniej*, „Przegląd Zachodni” 2004, z. 4, s. 173-183. We wrześniu 1953 r. bezpośrednio przed wyborami do *Bundestagu* ukazały się dwa pierwsze tomy Dokumentacji Wypędzeń: *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ostmitteleuropa* bearbeitet von Theodor Schieder, hrsg. vom Bundesministerium für Vertriebene, Bonn 1953, Band I-II.

¹³ M. Beer, *op. cit.*; M. Broszat, *op. cit.* Jednocześnie, aby wyjaśnić los blisko miliona Niemców władze federalne rozpoczęły działania rejestracyjne, do których wprzęgnięto kościelne służby poszukiwawcze, ziomkostwa. Do 1963 r. zewidencjonowano blisko 8,6 miliona osób, czyli blisko połowę wszystkich dawnych mieszkańców. Listy były weryfikowane przez proboszczów, nauczycieli i burmistrzów. Zob. R. Overmans, *Personelle Verluste der deutschen Bevölkerung durch Flucht und Vertreibung*, *Dzieje Najnowsze* t. 26 (1994), z. 2; I. Haar, *Straty związane z wypędzeniami: stan badań, problemy, perspektywy*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 29 (2007), s. 11-26.

¹⁴ Obejmowało to również poległych żołnierzy formacji zbrojnych i jeńców wojennych. Szeroko m.in.: R. Overmans, *Deutsche militärische Verluste im Zweiten Weltkrieg*, München 2004; I. Haar, *op. cit.*

Zbiór Dokumentacji Wschodniej został podzielony na dwadzieścia dwa działy tematyczne, z których podstawowe znaczenie dla kwestii ludności niemieckiej powiatu elbląskiego mają podzespoły nr I, II, III oraz VIII. Poza wymienionymi materiałami niezwykle istotna dla badań nad problematyką ludności niemieckiej jest przechowywana w Bayreuth tak zwana kartoteka miejscowości (*Heimatortskartei*, *HOK*) powiatu elbląskiego.

W dziale I Dokumentacji Wschodniej zgromadzono ankiety sprawozdawcze (*Fragebogenberichte*) z poszczególnych miejscowości na obszarach wysiedlonych. Dla ich ujednolicenia zastosowano wzór kwestionariusza obejmującego 14 pytań problemowych¹⁵.

Pytania 2-5 dotyczą przebiegu walk i okoliczności zajęcia miejscowości przez Armię Czerwoną. W pytaniach 6-8 dominuje kwestia ewakuacji i dróg ucieczki ludności cywilnej. Na część końcową składają się sumaryczne opisy losów mieszkańców po przejęciu władzy przez radzieckie władze wojskowe i później, w okresie polskim¹⁶. Zachowane kwestionariusze sprawozdawcze dotyczą miasta Tolkmicka i 56 wsi powiatu elbląskiego według podziału administracyjnego z 1944 r.¹⁷ Przyjęta formuła kwestionariusza wykluczała ewentualność włączenia do zbioru jednolitego sprawozdania na temat Elbląga.

Zgromadzone sprawozdania mają różnorodną formę. Obok rozbudowanych i bardzo szczegółowych opisów niektóre z nich sporządzono w formie krótkiej notatki, w której większość odpowiedzi opatrzone formułą: „nie jest mi wiadomo”. Dotyczy to szczególnie sprawozdawców, którzy opuścili rodzinne strony bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Ich informacje opierają się na pośrednich wiadomościach uzyskanych od innych mieszkańców¹⁸. Do kilkunastu kwestionariuszy dołączono dodatkowe sprawozdania, które częściowo powielają relacje personalne zachowane w dziale II Dokumentacji Wschodniej¹⁹.

Odpowiedzi sprawozdawców na pytania dotyczące przebiegu walk są zazwyczaj ogólne i sprowadzają się najczęściej do powszechnie znanych faktów. W kwestionariuszach podawane są okoliczności, kierunek natarcia i daty wkroczenia oddziałów radzieckich do poszczególnych miejscowości. Należy pamiętać o specyficznym położeniu, w jakim znalazł się ten obszar w końcowym etapie wojny. Do końca stycznia 1945 r. wojska II Frontu Białoruskiego opanowały większą część powiatu, w tym miejscowości na Wysoczyźnie Elbląskiej, fragment pasa nad Zalewem Wiślanym oraz tereny na zachód od Elbląga. Dopiero miesiąc po ostatecznym upadku Elbląga (10 lutego 1945 r.) Rosjanie zdobyli miejscowości na

¹⁵ Część pytań problemowych została świadomie ułożona w sposób mający eksponować martyrologię niemieckiej ludności cywilnej i uwydatniać rolę jej prześladowców.

¹⁶ Por.: W. Stankowski, *Relacje...*, s. 173-183.

¹⁷ Wykaz miejscowości powiatu elbląskiego z 1944 r. wymienia ogółem 67 miejscowości ze statusem *Dorf- und Landgemeinde*. Zob.: *Gemeinde- und Wohnplatzlexikon des Reichsgau Danzig-Westpreussen*, Band I, Verlag A. Kafemann, Danzig 1944. W przypadku siedmiu miejscowości powiatu elbląskiego mamy do czynienia z więcej niż jedną relacją. Przykładem są wsie: Nowakowo, Pogrodzie i Pomorska Wieś.

¹⁸ Przykład sprawozdawcy z podelbląskiej Błotnicy (Schlammsack), który w dzień wkroczenia Sowietów (25 I 1945) zdążył z kilkoma innymi rodzinami uciec przez Żuławy do Gdańska i dalej do Wejherowa. Bundesarchiv Bayreuth (dalej: BB), OstDok. 1/87, F.212.

¹⁹ Niejednokrotnie sprawozdawca był także autorem relacji i Listy Gminnej, znajdujących się w działach: II i III.

Wyspie Nowakowskiej i tereny przy ujściu Nogatu. Przynależny do powiatu elbląskiego fragment Mierzei Wiślanej na odcinku Przebrno-Piaski pozostawał w rękach niemieckich aż do pierwszych dni maja 1945 r.²⁰ Przy opisach dotyczących wkroczenia wojsk radzieckich obowiązuje pewien schemat: wejście kilkuosobowej grupki zwiadowczej poprzedzające przybycie regularnych oddziałów, które rozpoczynały wielotygodniowy okres rabunków, gwałtów, przestępstw i deportacji. W zapisach utrwalono również symboliczny obraz radzieckiego żołnierza – nieokrzesanego zwyrodnialca najczęściej o azjatyckich rysach. W sprawozdaniach z miejscowości położonych na linii Pasłęk-Dębica opisano traumatyczne epizody związane z kilkudniowym przemarszem grup Armii Czerwonej. Z kilku sprawozdań wynika jednak, że niektóre osady położone na zalesionym obszarze Wysoczyzny Elbląskiej, z dala od głównych dróg, były mimo przejścia frontu na kilka dni pozostawiane same sobie²¹.

Znacznie cenniejsze są informacje dotyczące ewakuacji i dróg ucieczki ludności cywilnej w poszczególnych rejonach i miejscowościach powiatu. Pozwalają one na odzwierciedlenie przebiegu opóźnianej ewakuacji, jak i realnych możliwości ucieczki. W wielu relacjach sprawozdawcy podkreślają, że ewakuacja była ogłaszana przez lokalne władze w ostatniej chwili lub nie miała miejsca wcale. Potwierdzają to opisy mieszkańców wsi położonych na wschód od Elbląga, jak Kamiennik Mały czy Weklice. W miejscowościach w części północno-wschodniej nakazy ewakuacyjne były wprowadzane, ale możliwości ucieczki były z różnych przyczyn mocno utrudnione. Wilhelm Dietrich z Kadyn pisał: „przygotowania do ewakuacji ogłoszono telefonicznie z Elbląga na dwa dni przed zajęciem wsi, jednak sam nakaz już się nie pojawił”²². Mieszkaniec Trop Elbląskich odnotował, że sporo rodzin opuściło wieś wczesnym rankiem 25 stycznia, ale wobec trudnych warunków zimowych oraz blokady części dróg przez *Wehrmacht* zmuszone były powrócić²³. W nieco lepszej sytuacji znalazła się ludność zamieszkała w rejonie na północ od drogi Malbork-Elbląg. Najczęściej docierali oni w rozproszonych grupkach przez Żuławy do Gdańska i dalej na Zachód. Artur Fiedler relacjonował, że droga uciekinierów ze wsi Nogatowo do Lüneburga wiodła przez Kieźmark-Gdańsk-Wejherowo-Darłowo-Kołobrzeg-Prenzlau-Strelitz²⁴. Z kwestionariuszy miejscowości położonych na podelbąskich polderach (m.in. rejon Kazimierzowa i Kępin Wielkich) wynika, że w momencie ich zdobycia przebywali tam jedynie starcy i osoby samotne. Podobna sytuacja była na Wyspie Nowakowskiej, skąd część ludności cywilnej już na przełomie lutego i marca została ewakuowana do

²⁰ M. Tarczyński, *Walki Armii Radzieckiej o wyzwolenie Warmii, Powiśla i Żuław*, „Rocznik Elbląski” t. 8 (1979), s. 208.

²¹ W wielu zapisach powtarza się element solidarności mieszkańców w obliczu zagrożenia. Wielu z nich gromadziło się wspólnie w gospodach i domostwach we wsi, oczekując wejścia wrogich wojsk. W Jagodniku (Behrendshagen) w chwili wkroczenia Rosjan w gospodzie Gehrmana miało przebywać 130 mieszkańców. BB, OstDok. 1/87a, F.278-279. Por.: E. Winkler, *Auf der Elbinger Höhe 1945*, Westpreussen Jahrbuch, t. 85 (1984), s. 50. W zapisach odnotowano także przypadki ucieczki mieszkańców do pobliskich lasów. W prowizorycznych szałasach noc wkroczenia Sowietów do wsi przeczekano kilkanaście rodzin z Zajączkowa (Haselau). Podobnie mieszkańcy sąsiedniego Pogrodzia chronili się w leśniczówkach należących do rodzin Liedke i Thiele. BB, OstDok., 1/87a, s. 98, 231.

²² BB, OstDok., 1/87a, F.86-87.

²³ BB, OstDok., 1/87a, F.227.

²⁴ BB, OstDok., 1/87a, F.265.

Mikoszewa²⁵. W miejscowościach nadzalewowych odsetek niemieckich cywilów, którzy pozostali na miejscu był znacznie wyższy. Skuteczną ucieczkę ludności z rejonu między Kamiennikiem Wielkim a Suchaczem przez zamrożony Zalew Wiślany utrudniała wyrębana przez lodołamacze szeroka rynna, która w założeniu miała stanowić jedną z dróg ewakuacji z elbląskiego portu²⁶.

W punkcie ósmym kwestionariusza znajdują się informacje o przemarszu kolumn uciekinierów z głębi Prus Wschodnich i pobycie niemieckiej ludności cywilnej przesiedlonej tutaj z innych obszarów w okresie wojny. Z relacji mieszkańca Rychnów wynika, że już w listopadzie 1944 r. przez wieś przemierzały kolumny i treki Niemców z Litwy²⁷. W Tolkmicku u schyłku 1943 r. znalazło się pięć rodzin przesiedlonych z bombardowanych miast portowych na zachodzie Niemiec oraz dwie rodziny niemieckie z Besarabii²⁸. Bardzo cenne są również wzmianki o robotnikach przymusowych i jeńcach wojennych, przebywających w poszczególnych miejscowościach w styczniu 1945 r. Przykładowo w Tropach Elbląskich miało znajdować się 35 robotników przymusowych, obok Rosjan i Polaków, także jeńcy włoscy. Sprawozdawcy, pomijając całokształt okoliczności podkreślali, że niektórzy robotnicy przymusowi wykazywali wiele lojalności broniąc swoich gospodarzy lub uciekając wraz z nimi²⁹.

Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcono odpowiedziom na pytania o straty ludnościowe, materialne i moralne ludności w poszczególnych miejscowościach. Informacje te łączą się bezpośrednio z dokumentacją działu III tzw. Listy Gminnej oraz z zachowaną kartoteką miejscowości. Imiennie wykazano mieszkańców, którzy stracili życie w pierwszych dniach po wkroczeniu Armii Czerwonej. Wśród rozstrzelanych byli głównie miejscowi gospodarze, osoby pełniące funkcje urzędowe oraz członkowie *Volkssturmu*³⁰. Często były to także ofiary brutalnych gwałtów oraz osoby całkowicie przypadkowe: postrzelone lub zamordowane przez pijanych żołnierzy. W kilku kwestionariuszach wskazano dokładne miejsca pochówku ciał niemieckich żołnierzy oraz rozstrzelanych lub zamordowanych mieszkańców³¹. Obszerne są również zapisy dotyczące okoliczności wywózki i przebiegu transpor-

²⁵ Kwestionariusze mieszkańców wsi Batorowo (Alt Terranova), Nowakowo (Neu Terranova) i Ostróg (Bolwerk). Szczególnie wiele wnoszą relacje Otto Kömsthof i Erny Stoss. BB, OstDok. 1/87a, F.25, F.231-235.

²⁶ Zob.: *Dokumentation der Vertreibung...*, Band I, Bericht Nr 76. Także ewakuacja z niektórych wsi na Wysoczyźnie była ograniczona. Przykładowo ze wsi Majewo uciekły jedynie trzy rodziny. BB, OstDok. 1/87a, F.149.

²⁷ BB, OstDok. 1/87a, F.216. Sprawozdawca z Jegłownika odnotował, że we wsi w chwili wkroczenia Rosjan pozostawało kilkanaście rodzin uciekinierów z powiatu morąskiego. BB, OstDok. 1/87a, F.261-262.

²⁸ BB, OstDok. 1/87a, F.238-239.

²⁹ BB, OstDok. 1/87a, F.227.

³⁰ W relacji Rudolfa Petersa z Gronowa Górnego czytamy: „dwunastu mieszkańców wsi zostało zastrzelonych w marcu 1945 roku po drugiej stronie jeziora Drużno”. BB, OstDok. 1/87a, F.92-03. Według danych niemieckich w konsekwencji mordów, gwałtów i innych przestępstw dokonanych na ludności niemieckiej przez Armię Czerwoną umarło 120 tys. osób zamieszkałych na obszarach wcielonych do Polski. Cyt. za R. Overmans, *Personelle...*, s. 69.

³¹ Według byłego mieszkańca Piastowa ciała dwunastu rozstrzelanych cywilów oraz zwłoki żołnierzy *Wehrmachtu* zostały pogrzebane w ogrodzie na tyłach domu gospodarza Fiedlera. W. Nieswandt z pisze o zbiorczej mogile na obrzeżach parku Modrzewina w sąsiedztwie majątku

tów deportacyjnych w głąb ZSRR. Kilku sprawozdawców bezpośrednio doświadczyło piętna sowieckich łagrów. Na podstawie przedstawionych danych można stwierdzić, że największa liczba wywiezionych pochodziła z miejscowości zdobytych w pierwszym etapie walk, jak: Ogrodniki, Przezmark, Majewo, Łęcze, Krasny Las, Piona, Piastowo, Kadyny, Suchacz, Zajączkowo czy Huta³². Liczne informacje sprawozdawcze odnoszą się do lutowych marszów kolumn młodych kobiet i nielicznych mężczyzn do pierwszego punktu rozdzielczego w Pasłęku, z którego w transportach wywożono ich przez Insterburg do łagrów Niżnyj Tagil, Iszma, Wodjanowsk, Czeborskary, Kopiejsk, Nielidowo, Woroszyłowgrad, Kujbyszew, Kemerowo i innych³³.

Wiele informacji dotyczy również odnotowywanych strat materialnych. W kilkunastu wsiach, o które toczyły się bezpośrednie walki straty były znaczne. Dotyczy to m.in. przyczółków na Żuławach Elbląskich, Tolkmicka oraz ostrzeliwanych miejscowości na Mierzei Wiślanej. Przykładowo w Jegłowniku zniszczone zostały: szkoła, gospoda, siedem gospodarstw, kilkanaście budynków mieszkalnych i gospodarczych. W niektórych wsiach faktyczne straty nie były jednak konsekwencją prowadzonych walk i ostrzału artyleryjskiego, ale skutkiem późniejszego wandalizmu i aktów podpalen ze strony zdobywców³⁴.

Kwestionariusze sprawozdawcze podzielono według kryterium chronologicznego na okres radziecki oraz okres administracji polskiej. Umowną cezurę wyznacza sierpień-wrzesień 1945 r., kiedy wraz z organizacją zarządów gminnych do poszczególnych wsi przybywają liczniej pierwsi polscy osadnicy. Ten drugi okres zaczyna się zazwyczaj zdaniem: „Pierwsi Polacy przyszli do wsi w...” Towarzyszy temu informacja o powołaniu polskiego zarządu we wsi, w związku z likwidacją radzieckich lokalnych komendantur wojennych³⁵. Odniesienia do osiedlającej się ludności polskiej oraz struktur administracyjnych i porządkowych są najczęściej jednoznacznie negatywne. Subiektywizm relacyjny

rodziny Dudey. Tego typu informacje zachowały się również w kwestionariuszach dotyczących wsi Łęcze i Ogrodniki. BB, OstDok., 1/87a, F.162 i n.

³² Również jednak z kilku miejscowości w północno-wschodniej części powiatu zdobytych po 9 II 1945 roku wywieziono do Rosji część mieszkańców, a z Wilkowa i Kępin Dolnych zdecydowaną większość.

³³ W wielu przypadkach, zwłaszcza tam gdzie deportowany zmarł, nie ustalono miejsca wywózki wpisując w kwestionariuszu: Syberia, na Wschodzie, koło Irkucka. Por.: *Bilanz des Todes*, „Elbinger Nachrichten”, nr 561 (1976), s. 2-4; *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, N. Ochotin, A. Rogiński (red.), Warszawa 1998; *Das System der Besserungsarbeitslager in der UdSSR 1923-1960*, Hrsg. Memorial International, N. Ochotin, A. Roginski (red.), Berlin 2006 (niemieckie tłumaczenie opracowania Stowarzyszenia „Memorial” o systemie obozów pracy opublikowanego w Moskwie w 1996 r.). Zob. także: M. Golon, *Przyczyny deportacji ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego do obozów pracy w ZZSR w dokumentacji radzieckich władz bezpieczeństwa*, w: *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, W. Jastrzębski (red.), Bydgoszcz 1995.

³⁴ Por.: kwestionariusz sprawozdawczy mieszkanki Łęcza. BB, OstDok. 1/87a F.97. Zob. także: A. Baziur, *op. cit.*

³⁵ Wykazywane w kwestionariuszach daty przybycia pierwszych osadników polskich są zbieżne z danymi występującymi w aktach Wydz. Osiedleńczego Starostwa Powiatowego w Elblągu. APE, Starostwo Powiatowe w Elblągu (dalej: SPE), zespół nr 25. Najczęściej w relacjach odnotowywano fakt masowego zasiedlania wsi przez osiedleńców polskich. Zob.: Sprawozdanie mieszkańca wsi Winnica. BB, OstDok. 1/87a, F.376.

autorów ugruntowany doznany po wojnie krzywdami czynił również z Polaków nieokreśloną zbiorowość, którą jak w przypadku relacji mieszkańca Wilkowa charakteryzowano jako: „jeszcze bardziej zjadliwi, mściwi i okrutni niż Rosjanie”³⁶. W wielu zapisach pojawia się fakt komasowania przez polską administrację zastanych niemieckich mieszkańców w zrujnowanych gospodarstwach na obrzeżach wsi³⁷. Wzmianki o grabieżach dokonywanych przez polską milicję i samych osadników oraz prowadzonych bezwzględnie eksmisjach mogą w założeniu dopełniać obrazu, którego nie znajdziemy w ówczesnych polskich raportach sytuacyjnych. Za pewien wyjątek należy uznać relacje Johanna Haase z Pogrodzia: „latem 1945 roku przybyli do wsi Polacy z Krakowa pod dowództwem Ostrowskiego. Byli gospodarzami, przyjacielscy i bardzo dobrze zorganizowani. Potem jednak stali się ofiarami, byli bici i nachodzeni przez polskie gestapo” (milicję i UBP – A.W.)³⁸.

Ostatnia, sumująca część kwestionariuszy sprawozdawczych stanowi zestawienie zbiorcze danych o liczbie: uciekinierów, poległych żołnierzach, mieszkańcach zamordowanych w okresie władzy radzieckiej lub zmarłych w rodzinnych stronach latach 1945-1947³⁹.

Nieocenione znaczenie przy odtwarzaniu przebiegu walk o Elbląg mają dwa obszernie sprawozdania zachowane w dziale VIII zbioru, który obejmuje relacje osób sprawujących funkcje publiczne na Niemieckich Kresach Wschodnich. Sprawozdania nadburmistrza Elbląga Lesera i ówczesnego *Kreisleiters* Preußa znalazły się w serii Okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie⁴⁰. Relacja dr. Fritza Lesera (w edycjach źródłowych występuje jako Hans Leser – A.W.) stanowi sumaryczny zapis podjętych przygotowań do obrony Elbląga oraz walk o utrzymanie miasta⁴¹. Równie interesująco przedstawia się niepublikowane i szerzej nieznane sprawozdanie

³⁶ Fragebogenbericht von Wolfsdorf-Höhe. BB, OstDok. 1/87a, F.259.

³⁷ Por.: BB, OstDok. 1/87a, F.242-243.

³⁸ BB, OstDok. 1/87a, F.175. Zapis odwołuje się do grupy byłych żołnierzy pod dowództwem gen. AK Michała Nieczuja-Ostrowskiego, którzy w sierpniu 1945 r. po przybyciu na teren powiatu elbląskiego zorganizowali wzorcową spółdzielnię w Pogrodziu. Funkcjonowała ona do połowy 1948 r., a po aresztowaniach części grupy jej działalność została zlikwidowana. APE, SPE 25/338. Szerzej: P. Nieczuja-Ostrowski, *Inicjatywa społeczno-gospodarcza akowskich osadników w powiecie elbląskim w latach 1945-1949*, „Rocznik Elbląski” t. 20 (2006), s. 257-276.

³⁹ W tym punkcie uwzględniono także mieszkańców, którzy zdecydowali się na pozostanie w Polsce. Często świadkowie opisują również los swoich najbliższych, którzy z różnych przyczyn pozostali w starej ojczyźnie. Przykład ostatniego burmistrza wsi Błotnica Gustawa Schackau, aresztowanego po powrocie do wsi latem 1945 r., więzionego w Elblągu za przynależność do NSDAP i zmarłego w 1946 r. BB, OstDok. 1/87a, F.215.

⁴⁰ BB, OstDokumentation 8: *Berichte von Persönlichkeiten des öffentlichen Lebens aus den Gebieten östlich von Oder rund Neisse zum Zeitgeschehen 1919-1945. Inteligenzberichte*. W skład serii wchodzi łącznie 383 relacje urzędników, wyższych członków struktur partyjnych, nauczycieli, księży itp. Ze względu na ich wartość źródłową spora część sprawozdań została wydrukowana w powojennych edycjach źródłowych m.in. *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, Band 1 *Die Vertreibung der Deutschen aus den Gebieten östlich von Oder rund Neisse*, München 1984 (wydanie I ukazało się w 1953 r.); *Vertreibung und Vertreibungsverbrechen, 1945-1948: Bericht des Bundesarchivs vom 28. Mai 1974, Archivalien und ausgewählte Erlebnisberichte*. S. Spieler (red.), Kulturstiftung der Deutschen Vertriebenen, Bonn 1989; W. Ahrens, *Verbrechen an Deutschen. Dokumente der Vertreibung*, Mainburg 1999.

⁴¹ H. Leser, *Raumungsvorbereitungen für die Stadt Elbing, verspätet Raumung und Belagerung der*

sporządzone przez urzędnika partyjnego i ówczesnego komisarza do spraw ewakuacji na powiat elbląski Emila Preußa⁴². Relacja dotyczy okresu 19 I 1945 – 5 II 1945. Jej autor, wraz z *Landratem* elbląskim Müllerem-Axt i osiemdziesięciosobową grupą rodzin urzędniczych nocą 4/5 lutego 1945 r. opuścił broniące się nadal miasto. Autor wykazuje, że już 21 stycznia 1945 r. wnioskował do władz obwodu o umożliwienie pełnej ewakuacji kobiet i dzieci z Elbląga⁴³. Obok opisów faktograficznych Emil Preuss umiejętnie wplótł do relacji wiele dygresji i komentarzy, odwołujących się do problemów z realizacją akcji ewakuacyjnej. Podkreślając brak jakiejkolwiek koordynacji na linii administracja cywilna – wojsko, wymienia m.in. rekwirowanie przez armię wagonów i ciężarówek przeznaczonych dla ludności cywilnej oraz odraczanie przepustek na wyjazd kobiet kwalifikowanych do zadań przy obronie miasta. Interesujące są wzmianki o założeniach i opracowaniu samego planu ewakuacji dla wybranych grup ludności cywilnej z terenu miasta i powiatu, wyznaczeniu rejonów ewakuacyjnych oraz wstępnych kosztach całej operacji⁴⁴. Preuss przytacza także fakty, których próżno szukać w innych źródłach. Dotyczą one m.in. przybycia na teren powiatu grupki Własowców, specjalnych transportów autobusowych w kierunku Jazowej i Gdańska wykorzystujących pojazdy schodzące z montażu w zakładach Büssinga czy budowę prowizorycznych przepraw pontonowych na Nogacie w Kępkach i w Nowakowie.

Dział II Dokumentacji Wschodniej składa się z relacji osobistych (*Erlebnisberichte*) niemieckich uciekinierów i wysiedleńców. Swoistym wstępem do dokumentacji relacyjnej jest obszerny komentarz obrazujący tło historyczne i sytuację powiatu elbląskiego w latach 1944-1945⁴⁵. Relacje, usystematyzowane alfabetycznie według nazwiska autora, pochodzą głównie z 1952 r. Dla powiatu elbląskiego zgromadzono w sumie 49 relacji, z których siedemnaście dotyczy miasta Elbląga⁴⁶. Na 518 stronach opisane zostały indywidualne losy autorów w nowej i tragicznej dla nich rzeczywistości. Większość relacji koncentruje się

Stadt 1944-1945. BB, OstDok. 8/230. Relacja została spisana w dniu 29.05.1952 r. W pełnej wersji została opublikowana także w *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen...*, Band I, Bericht 13, s. 46-54 oraz kilkakrotnie na łamach „*Elbinger Nachrichten*” m.in. nr 324 (1965).

⁴² E. Preuß, *Bericht über die Raumdung des Kreises Elbing*, BB, OstDok. 8/265, s. 3-6. Sprawozdanie zachowane w maszynopisie, nie było publikowane w żadnym z późniejszych wydawnictw źródłowych.

⁴³ Potwierdza to cytowane sprawozdanie Fritza Lesera. BB, OstDok 8/260. Dopiero późnym wieczorem 22 I 1945 r., kiedy Armia Czerwona zajmowała Pasłęk wydano zgodę na ewakuację III stopnia.

⁴⁴ Założenia planu ewakuacji dla powiatu elbląskiego zostały uzgodnione jesienią 1944 r. Wśród członków kilkusobowej grupy która miała odpowiadać za przebieg obok Emila Preussa znalazł się szef miejscowej komórki *NSV* (*Nationalsozialistische Volkswohlfahrt*) August Beyl. Ustalonym miejscem ewakuacji ludności cywilnej z powiatu Elbląg był powiat wejherowski. Zob.: E. Preuss, *op. cit.*, BB, OstDok. 8/265, s. 3-6. Zob.: S. Potocki, *Uwagi na temat hitlerowskiej ewakuacji Pomorza Gdańskiego 1944-1945*, Komunikaty Instytutu Bałtyckiego, 1968, s. 8-11.

⁴⁵ BB, OstDok. 2/68, S.I-XVII.

⁴⁶ Relacje kierowane były do władz Ziomkostwa Zachodniopruskiego w Lubece (Landmannschaft Lübeck). Obok 17 relacji mieszkańców Elblągu znalazły się tu relacje świadków z Tolkmicka (2), Krynicy Morskiej (Kahlberg), Przebrna (Probbornau), podelbąskiej Dębicy (Dambitzen), Pilony (Plohn), Pomorskiej Wsi (Pomehrendorf), Gronowa Górnego (Grunau Hohe), Piastowa (Konigs-hagen), Milejewa (Trunz), Huty (Hütte), Majewa (Maibaum), Drewnika (Drewshof), Ogrodnik (Baum-

właśnie na 1945 r., na okresie wyłączności władzy komendantur radzieckich. W części dokumentów naświetlono również los mieszkańców już po przejęciu władzy administracyjnej przez Polaków m.in. w czasie prowadzonych wysiedleń zorganizowanych, kiedy w związku z napływem ludności polskiej Niemcy zaczęli stanowić mniejszość⁴⁷.

Pod względem merytorycznym i faktograficznym do najbardziej wartościowych należą obszerne relacje dotyczące Elbląga autorstwa: Elfriedy Brauser, Edyty Roth, Dory Mletzko, Ewy Hildebrandt, Augusta Westren-Doll i Fryderyki Mattem⁴⁸. Większość informacji, ze względu na brak jakichkolwiek innych źródeł ma podstawowe znaczenie przy wszelkich próbach rekonstrukcji codzienności oraz sytuacji bytowej ponad dwudziestu tysięcy niemieckich mieszkańców przebywających w Elblągu do momentu wysiedleń w 1946 r. Uwzględniając niewątpliwy subiektywizm relacji, podporządkowany martyrologicznym założeniom źródła, otrzymujemy wiele informacji o istotnych faktach, ale także o powstałych czasami przy okazji lub na marginesie głównego wątku relacyjnego. Przykładem mogą być wzmianki o: rodzinach z *Preussenberga*⁴⁹ maszerujących z białymi flagami w kierunku wojsk radzieckich, o kuchni polowej przy Grobli Św. Jerzego, ostatniej mszy odprawionej w kościele św. Anny, o wyprowadzeniu z miasta kolumny byłych francuskich jeńców wojennych czy o konfirmacji 150 niemieckich dzieci w niedzielę palmową 1945 r. Nawet w nieco chaotycznej relacji Emmy Kumm znajdujemy informacje o przypadającej na okres letni fali powrotów do Elbląga jego mieszkańców oraz o losie wielu Elblążan, którzy nie opuścili miasta⁵⁰. We wspomnieniach świadków z Elbląga odnotowano liczne informacje o wywózce

gart), Kępin (Zeyersniederkampe), Trop Elbląskich (Streckfuss), Karczowisk Górnych (Oberkerbswalde), Łęcza (Lenzen), Pogrodzia (Neukirch Hohe), Suchacza (Succase), osad położonych na polderach (Ellerwald I-V), Jegłownika (Fichthorst), Nowakowa (Terranova), Nowinki (Neuendorf), Czarnej Grobli (Schwarzdamm) i Myślicina (Maislatein). Relacje zostały ułożone według nazwiska sporządzającego. Na końcu zbioru znalazły się dwie relacje anonimowe oraz kilka relacji uzupełniających przesłanych po 1953 r.

⁴⁷ Jeszcze w styczniu 1946 r. w Elblągu liczba Niemców była wyższa niż polskiej ludności napływowej. Wobec słabego zaludnienia terenów wiejskich ludność niemiecka aż do uruchomienia wysiedleń poczdamskich w lipcu 1946 r. miała przewagę liczebną nad polskimi osadnikami. Kwestię położenia i przebiegu wysiedleń ludności niemieckiej na terenie miasta i powiatu Elblągu omówili szeroko: J. Kolendo, *Transfer ludności niemieckiej...*; A. Wełniak, *Problematyka wysiedleń ludności niemieckiej z Elbląga w latach 1945-1947 w świetle materiałów archiwalnych administracji polskiej*, „Rocznik Elbląski” t. 20 (2006).

⁴⁸ BB, OstDok. 2/68, S.40-48; S.141-156; S.332-338. Do działu II włączono także relacje dotyczącą walk o miasto autorstwa ostatniego nadburmistrza Elbląga Lesera. Sprawozdanie Lesera w wersji poprawionej i uzupełnionej pod tytułem *Kampf um Elbing* znajduje się także w dziale VIII OstDokumentation. Relacje Dory Mletzko i Elfriede O. (w publikacji źródłowej nie podano nazwiska) zostały włączone do *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa...*, Band 1, Teil 2, Berichte nr 239.

⁴⁹ Obecnie obszar dzielnicy Kamionka w Elblągu. W okresie międzywojennym zamieszkiwali ją prawie wyłącznie robotnicy fabryczni, w dużej mierze sympatyzujący z SPD i KPD.

⁵⁰ Sporą część uciekinierów front dogonił w okolicach Słupska, Łęborka, Wejherowa i Miastka. Wiele elbląskich rodzin wracało z Gdańska. BB, OstDok. 2/68, S.314 i n. Autorka relacji była żoną elbląskiego lekarza Roberta Kumm, który zmarł w maju 1945 r.

mienia i prowadzonych demontażach fabrycznych, przy których podstawową siłę stanowili niemieccy cywile. Powszechne są informacje o gwałtach, których ofiarami padały również kobiety w podeszłym wieku oraz jedenasto-, dwunastoletnie dziewczynki⁵¹. Utrwalony w relacjach apokaliptyczny obraz obfituje w opisy poczynąń zdobywców, skutkujących morderstwami, samobójstwami, falą prześladowań, rabunków i gwałtów⁵². W niemal wszystkich zgromadzonych źródłach przewijają się nazwiska zamordowanych i zamęczonych mieszkańców. Szczególną wymowę ma tu relacja żony byłego pastora ewangelickiego z Łęcza nacechowana elementami mistycznymi i symboliką religijną⁵³. W kilkunastu relacjach znalazły się szerokie opisy dotyczące okoliczności deportacji i pobytu w łagrach za Uralem⁵⁴. Zachowane relacje niemieckie mają także wartość dla późniejszego okresu, dla którego zachowała się dość solidna archiwalna baza źródłowa. W dokumentacji polskich władz administracyjnych z lat 1945-1947 problematyka ludności niemieckiej została zawężona do ujęcia statystycznego. Dominują zagadnienia dotyczące odpraw transportów, reklamacji od wyjazdu *etc.*, brak natomiast informacji o tzw. dniu codziennym, który jest podstawą wspomnień niemieckich⁵⁵.

Podobnie jak w kwestionariuszach sprawozdawczych działu I również w relacjach osobistych mieszkańców powiatu główny ciężar przesunięto na kwestie wkroczenia Armii Czerwonej. We wspomnieniach mieszkańca Tolkmicka znalazły się informacje o nakazie bezwzględnego opuszczenia miasteczka na czas prowadzonych działań wojennych przez wszystkich niemieckich cywilów. Blisko dwustu-osobowa grupa mieszkańców, która uniknęła deportacji na Wschód, spędziła dwa miesiące na zrujnowanych gospodarstwach we wsiach Stegny i Kajmy pod Pasłękiem⁵⁶. W omawianych źródłach wymienione są także nazwiska niemieckich „burmistrzów” wsi, którzy nominowani przez miejscowych komendantów sprawowali obowiązki aż do czasu likwidacji radzieckich struktur w terenie⁵⁷. W relacjach mieszkańców wsi powiatu elbląskiego ujęto wiele informacji o zatrudnieniu na radzieckich majątkach rolnych, o niemieckich jeńcach wojennych, sytuacji aprowizacyjnej i przebiegu akcji zorganizowanych wysiedleń z Elbląga w 1946

⁵¹ Por.: M. Kaluźna, *Przemoc seksualna w konfliktach zbrojnych. Trauma kobiet niemieckich w czasie drugiej wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” 2009, nr 2, s. 112-117; *Vertreibung und Vertreibungsverbrechen, 1945-1948: Bericht des Bundesarchivs...*, s. 19-23.

⁵² Aczkolwiek pojawiają się pewne odniesienia, stąd cytowana E. Kumm pisze o dwóch radzieckich komendantach wojennych miasta „wiecznie pijanych Żydach” i o polskim prezydencie „Żydzie z Poznania” (co nie odpowiada rzeczywistości).

⁵³ BB, OstDok. 2/68, S.128-131.

⁵⁴ M.in. relacje: Wilhelmine Nieswandt, która w okresie II-IX 1945 r. przebywała w łagrze w okolicach Kujbyszewa. BB, OstDok. 2/68, S.388-390 oraz relacja Petera Koy z Tolkmicka. BB, OstDok. 2/68, S. 255-259.

⁵⁵ G. Doliesen, *Ucieczka i wypędzenie Niemców Wschodnich...*, w: *Kompleks wypędzenia...*, s. 153.

⁵⁶ BB, OstDok. 2/68, S. 222-254.

⁵⁷ Jednym z nich był Stanisław Konrad (Kondracki) z Suchacza. Dzięki znajomości języka rosyjskiego pełnił początkowo funkcję tłumacza. Po wojnie poddał się weryfikacji i przyjął polskie obywatelstwo. W Nowakowie obowiązki te sprawował aż do przybycia polskiego wójta wcześniejszy długoletni burmistrz tej miejscowości. Na temat struktury władz wojskowych i działalności tak zwanych niemieckich burmistrzów pisze m.in.: A. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 2003. O burmistrzach rejonów ewakuacyjnych w Elblągu: A. Wełniak, *op. cit.*, s. 382-383.

i 1947 r.⁵⁸ Anna Jeep z Majewa wysiedlona w sierpniu 1947 r., pisząc o dokonywanych eksmisjach, przedstawiła problem i skalę wewnętrznych wędrówek Niemców w poszukiwaniu wolnych jeszcze domostw, żywności i jakiegokolwiek pracy⁵⁹. Mieszkaniec Dębicy odnotował, że w ciągu 1945 r. jego rodzina przenosiła się czterokrotnie, przebywając kolejno w Nadbrzeżu, Łęczu, Górkach i Kamienicy Elbląskiej. Autorzy relacji opisali również pierwsze miesiące swojego pobytu za Odrą, skutkujących często wielotygodniową wędrówką, poszukiwaniem krewnych lub pobylem w obozach przejściowych dla uciekinierów. Duże znaczenie rekonstrukcyjne mają również relacje personalne byłych mieszkańców Mierzei Wiślanej, przez którą wiodła jedna z głównych tras ucieczki ludności cywilnej z Prus Wschodnich⁶⁰. Najbardziej wartościowe pozostają sprawozdania wzmiankowanego Helmuta Mietza – ostatniego, niemieckiego burmistrza Krynicy Morskiej⁶¹. Miejscową ludność ewakuowano na Zachód drogą morską z portów w Gdyni i na Helu. Uciekinierzy docierali tam na przepelnionych barkach, okrętach wojennych, holownikach i kutrach wypływających z Mikoszewa, Górek Zachodnich lub samej Krynicy Morskiej⁶². Można szacować, że ponad połowa wszystkich cywilów ewakuowanych z miejscowości Mierzei znalazła się w 1945 r. na terenie Danii. Część z nich aż do 1948 r. przebywała w tamtejszych obozach dla uciekinierów niemieckich w Oksbøl, Gedser, Hasselø, Klovermarken i innych⁶³. Relacje dotyczące losu uciekinierów niemieckich w Danii znajdują się w dziale V Dokumentacji Wschodniej⁶⁴.

⁵⁸ Sprawozdania z akcji rejestracyjnej i wysiedleń Niemców z Elblągu zgromadzone zostały w aktach Oddziału Państwowego Urzędu Rejestracyjnego w Elblągu w zasobie APG, zespół 1167/610-612.

⁵⁹ Wobec problemów rejestracyjnych, bezpieczeństwa od II 1946 roku obowiązywał całkowity zakaz przemieszczania się ludności niemieckiej. Zob. *Niemcy w Polsce...*, t. 1.

⁶⁰ Dotyczy to obszaru rozciągającego się na przestrzeni 25 kilometrów od wsi Przebrno do osady Narmeln. W skład powiatu elbląskiego wchodziły następujące miejscowości, osady i przysiółki na Mierzei Wiślanej: Przebrno (Pröbbernau), Krynica Morska (Kahlberg-Liep), Piaski (Neukrug), Vöglers, Schmergrube, Narmeln.

⁶¹ Autor relacji ewakuował się w końcu kwietnia 1945 r. z ostatnią grupą cywilnych mieszkańców Mierzei Wiślanej. Grupa niemieckich uciekinierów została zatrzymana na duńskim Bornholmie przez Armię Czerwoną. Po kilkutygodniowym pobycie w Kołobrzegu, Niemcy zostali w kolumnach skierowani do rodzinnej miejscowości. Po powrocie aresztowany spędził kilkanaście miesięcy w więzieniu w Królewcu. BB, OstDok. 2/68, S.370-376. Relacja Helmuta Mietza została zamieszczona także w *Dokumentation der Vertreibung...*, Bericht nr 76, Band I, S.286-291 oraz dwukrotnie na łamach „Elbinger Nachrichten”.

⁶² Szerzej: H. Schön, *Ostsee '45. Menschen, Schiffe, Schicksale*, Stuttgart 1998.

⁶³ Aż 76 mieszkańców rybackiej osady Vöglers (Ptaszkowo) przebywało od maja 1945 r. w Danii. Podobnie było z mieszkańcami sąsiedniej wsi Piaski, którzy jeszcze 6-7 V 1945 r. opuszczali Hel na statkach płynących do portów duńskich, Rostoku i Kilonii. BB, OstDok. 3/383/Kr.Elbing. Na temat niemieckich uchodźców w Danii szeroko m.in. K.G. Mix, *Deutsche Flüchtlinge in Dänemark 1945-1949*, Wiesbaden 2005; K. Lylloff, *Uchodźcy w Danii po II wojnie światowej*, w: *Polska-Dania w ciągu wieków*, J. Szymański (red.), Gdańsk 2004.

⁶⁴ BB, OstDok. 5. *Dokumente der deutsche Flüchtlinge in Dänemark*. Obejmują one m.in. wykazy Niemców zmarłych w duńskich obozach dla uciekinierów, informacje o okolicznościach ich przybycia, opisy dotyczące warunków w obozach, organizacji niemieckiego szkolnictwa i życia kulturalnego. Wśród dokumentów zachowały się m.in. relacje byłych mieszkańców osad Nowy Wiek, Ptaszkowo oraz Krynicy Morskiej.

Po zakończeniu działań wojennych fragment Mierzei, który wszedł w skład gminy Tolkmicko, znajdował się faktycznie pod zarządem stacjonujących tam jednostek radzieckich i aż do połowy 1946 r. pozostawał wyłączony z akcji osiedleńczej. Sytuacja ta przełożyła się na szczątkowość dokumentacji urzędowej dotyczącej tego wyludnionego wówczas rejonu⁶⁵.

Część relacji personalnych zgromadzonych w dziale II Dokumentacji Wschodniej Archiwum Federalnego w Bayreuth została wykorzystana w wydawnictwach regionalnych oraz była publikowana na łamach tak zwanej zachodnioniemieckiej prasy ziomkowskiej⁶⁶. W okresie późniejszym pojawiły się także liczne, nowe relacje wspomnieniowe oraz obszernie publikacje spisane już po zamknięciu prac Komisji Schiedera⁶⁷.

Dział III Dokumentacji Wschodniej w serii Prusy Zachodnie zawiera wykazy gminne (*Gemeindeseelenliste*) z 58 miejscowości powiatu elbląskiego⁶⁸. Mają one

⁶⁵ Wiadomo, że w Krynicy Morskiej pozostawiono kilkunastu miejscowych rybaków, pracujących początkowo dla Rosjan, a następnie reklamowanych od wyjazdu przez administrację polską. Latem 1946 r. w Krynicy (Łysicy) uruchomiono ekspozyturę Zarządu Gminy w Tolkmicku. Dopiero jednak na początku 1947 r. odnotowano większy napływ osadników polskich. Położona na wschód od Krynicy osada rybacka Piaski (Neukrug) stanowiła graniczny obszar wojskowy i aż do 1952 r. obowiązywał w niej zakaz osadnictwa. Wchodząca przed 1945 r. w skład powiatu elbląskiego osada Narmeln (Polsk) znalazła się w granicach ZSRR.

⁶⁶ Głównie „Elbinger Nachrichten” – miesięcznik, organ prasowy *Elbinger Landmannschaft* wydawany w Uelzen (potem w Münster) w latach 1949-2010.

⁶⁷ Zdecydowanie wyróżnia się wśród nich obszerny pamiętnik mieszkanki Elbląga E. Krüger, *Elbing 1945/1946. Ein Bericht aus schwerer Zeit*, Münster 1995 obejmujący okres od grudnia 1944 do lipca 1946 roku. Publikacja koncentrująca się na życiu codziennym zawiera informacje, których próżno szukać w przekazach archiwalnych m.in. na temat eksmisji, szpitali, akuserek, aprowizacji, polskiej milicji, handlu wymiennego, posług duszpasterskich, reklamacji robotników niemieckich, procedur rejestracyjnych czy pracy Niemców. Mamy tu wreszcie obraz polskiej ludności napływowej i sugestywny opis wysiedleń Niemców w dniu 3 lipca 1946 r. Należy wymienić również: W. Kuhn, *Lenzen. Ende des Hochmuts und zerstörte Kindheit*, Münster 2005; L. Lindner, *Das Schicksal nahm seinem Lauf*, Hamburg 1999 oraz wydane własnym sumptem opracowania: *Chronik der Dorfgemeinde Maibaum*, bearb. F. Liedtke, b.m. 1979; *Heimatbuch von Succase, Heimatbuch der Dorfgemeinde Lenzen*, Uelzen-Oldenstadt 2002. Po 1989 r. światło dzienne ujrzały także opracowania napisane przez byłych obywateli NRD. Do wyjątkowo wartościowych należy wydawnictwo dotyczące wsi Milejewo: W. Haak, *Von Trunz bis Milejewo*, Zallerfeld 1991.

⁶⁸ BB, Ostdokumentation III 379-383. Listy dotyczą miejscowości: Aschbuden (Szopy), Bartkamm (Pasiaki), Baumgart (Ogrodniki), Behrendshagen (Jagodnik), Birkau (Brzeziny), Böhmischgut (Czechy), Bollwerk (Ostróg), Cadinen (Kadyny), Dambitzen (Dębica), Damerau (Dąbrowa), Doerbeek (Próchnik), Dünhofen (Przybyłowo), Ellerwald I-V, Fichthorst (Jęglownik), Fischerkampe (Kępa Rybacka), Groß Röbern (Rubno Wielkie), Groß Steinort (Kamionek Wielki), Groß Wickerau (Wikrowo Wielkie), Haselau (Zajączkowo), Hoppenau (Kopanka), Hütte (Huta), Kämmersdorf (Komorowo), Kahlberg-Liep (Krynica Morska), Kerbhorst (Gajowiec), Klakendorf (Wodnyia), Klein Wickerau (Wikrowo Małe), Königshagen (Piastowo), Kraffolhsdorf (Bielnik), Lärchwalde (Modrzewina), Lenzen (Łęcze), Maibaum (Majewo), Meislatein (Myślecin), Mösenberg (Mojkowo), Mossbruch (Mechnica), Narmeln, Neuendorf-Höhe (Nowina), Neuendorf-Kämmereidorf (Nowinka), Neuhof (Nowy Dwór Elbląski), Neukirch Höhe (Pogrodzie), Neukrug (Piaski), Nogathau (Nogatowo), Oberkerbswalde (Karczowska Górna), Plohn (Pilona), Pomehrendorf (Pomorska Wieś), Probborn (Przebrno), Schlamm sack (Błotnica), Schönwalde (Krasny Las), Schwarzdamm (Czarna Grobla), Serpin (Sierpin), Streckfuss

charakter statystyczno-informacyjny i zestawiają udokumentowane informacje o losie byłych mieszkańców danej miejscowości. Dla szesnastu wsi powiatu elbląskiego zachowały się dwie lub trzy listy różnych autorów, które najczęściej wzajemnie się uzupełniają⁶⁹. Podstawą wykazu jest ujednolicony formularz w formie tabeli, złożonej z następujących rubryk: imię i nazwisko mieszkańca, data urodzenia, zawód lub status rodzinny, pozostawiony majątek, aktualny adres. W rubryce dziewiątej zamieszczano dodatkowe uwagi o: zgonie (najczęściej wraz z podaniem przyczyny), deportacji do ZSRR lub pobycie w niewoli. Ten ostatni punkt stanowi rozszerzenie danych, które znajdujemy zazwyczaj w dokumentacji źródłowej działów I i II. Na listach wykazano także mieszkańców wcielonych do armii poległych lub zaginionych w czasie wojny. Do dziewiętnastu wykazów gminnych załączono mapki i odrębne szkice polowe z odwzorowaniem rozmieszczenia budynków użyteczności publicznej oraz gospodarstw z przyporządkowanymi do nich nazwiskami właścicieli. Niektóre z zachowanych planów stanowią uzupełnienie zachowanej fragmentarycznie dokumentacji katastralnej i hipotecznej powiatu elbląskiego⁷⁰. W większości wykazów zachowano układ alfabetyczny mieszkańców, oddając starannie wszystkie wymagane dane, w tym miejsce zamieszkania rejestrowanego po zakończeniu działań wojennych. Porównanie niektórych wykazów gminnych z niemieckimi statystykami urzędowymi z lat 1939-1944 wskazuje, że sprawozdawcom udało się ustalić los około 70% wszystkich mieszkańców⁷¹. Przy niektórych zarejestrowanych pojawiają się jedynie ogólne adnotacje: „los nieznany lub przypuszczalnie zmarł podczas ucieczki”. Odnosi się to głównie do mieszkańców, którzy trafili na teren strefy radzieckiej i nie brali udziału w utrwalaniu informacji o losie Niemców na Wschodzie⁷². Rudolf Smolinski rekonstruując w 1952 r. wykaz ludności wsi Tropy udokumentował los niemal wszystkich rodzin, z których spora część znalazła się po wojnie w rejonie Flensburga oraz w Meklem-

(Tropy Elbląskie), Succase (Suchacz), Terranova (Nowakowo), Unterkerbswalde (Raczki Elbląskie), Vöglers (Ptaszkowo), Wöklitz (Weklice), Wolfsdorf Höhe (Wilkowo), Zeyerniederkampen (Kępiny Małe). Brak list gminnych m.in. dla miasta Tolkmicka.

⁶⁹ Dotyczy to miejscowości: Sierpin (Serpín), Tropy (Streckfuss), Suchacz (Succase), Krasny Las (Schönwalde), Wikrowo Małe (Klein Wickerau), Komorowo (Kämmersdorf), Kadyny (Cadinen), Czechowo (Böhmischgut), Przybyłowo (Dünhofen). Pilona (Plohn) Rubno Wielkie (Groß Röbern), Kamiennik (Groß Steinort). Niektóre z dodatkowych list nie stanowią jednak wykazów personalnych, a jedynie statystykę strat ludnościowych. W zbiorze wykazów gminnych nie występują zestawienia mieszkańców Tolkmicka oraz – co oczywiste – Elbląga. Dane z obrębów miejskich zachowano jedynie w kartotekach rejestrowych (HOK).

⁷⁰ Odrębne plany zgromadzono dla następujących miejscowości: Ogrodniki (Baumgart), Komorowo (Kämmersdorf), Pasiaki (Bartkamm), Jagodnik (Behrendshagen), Dąbrowa (Damerau), Adamowo (Ellerwald III), Kamiennik (Groß Steinort), Myślecín (Maislaten), Neuendorf Höhe, Przerbno (Probbernu), Mechnica (Moskenberg), Sierpin (Serpín), Ptaszkowo (Vöglers). Plany katastralne miasta i powiatu Elbląg sprzed 1945 r. są przechowywane obecnie w AP w Elblągu z/s w Malborku, w AP w Gdańsku oraz fragmentarycznie w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej w Elblągu.

⁷¹ *Gemeinde- und Wohnplatzlexikon des Reichsgau Danzig-Westpreussen*, Band I, Verlag Kaufmann, Danzig 1944.

⁷² Zagadnienie to częściowo naświetlił: P. Ther, *Deutsche und polnische...; Wypędzeni w Środkowej Strefie Okupacyjnej/NRD i Polsce*, w: *Kompleks wypędzenia...* Według szacunków do końca 1948 r. uciekinierzy i wysiedleńcy stanowili w radzieckiej Strefie Okupacyjnej 24,2% ludności (ponad 4,2 mln).

burgii⁷³. Część wykazów ma jednak charakter dowolny i odbiega od ustalonego schematu. W dwóch przypadkach lista gminna pozostaje *de facto* zestawieniem strat majątkowych z oszacowaniem ich wartości⁷⁴. W wykazach gminnych uwzględniono także rodziny, które zdecydowały się na przyjęcie polskiego obywatelstwa i pozostały w rodzinnych stronach, zasilając nieliczną grupę elbląskich autochtonów⁷⁵.

Analiza omawianych rejestrów zbiorczych uzupełnionych danymi HOK pozwala na ogólne przedstawienie rozmieszczenia mieszkańców poszczególnych obszarów powiatu elbląskiego na terenie obu państw niemieckich w 1952 r. Oczywiście dane te wobec ówczesnych uwarunkowań politycznych są miarodajne i dokładne dla terenu ówczesnej Niemieckiej Republiki Federalnej. W latach 50. główne skupiska byłych mieszkańców powiatu elbląskiego znajdowały się na terenie: Szlezwika-Holsztynu, północnej części Dolnej Saksonii, w miastach portowych oraz na obszarach Meklemburgii i Saksonii-Anhalt. Można szacować, że po zakończeniu wysiedleń zorganizowanych w 1948 r. na terenie strefy radzieckiej pozostawało nie więcej niż 25% byłych mieszkańców miasta i powiatu Elbląg, przy czym przed 1950 r. nastąpiło zjawisko odpływu wielu rodzin na Zachód⁷⁶. Co zrozumiałe wysiedleńcy z terenów wiejskich tej części Prus Wschodnich, byli rolnicy i właściciele majątków, osiedlali się z konieczności prawie wyłącznie w miastach. Nierzadkie było zjawisko zbiorczego osiedlania się dawnych sąsiadów w miejscowościach na terenie stref okupacyjnych w Niemczech. Szczególnie dotyczyło to rodzin, które po wysiedleniu przez wiele miesięcy przebywały w specjalnych obozach przejściowych dla uciekinierów

⁷³ W wykazach figurują także informacje o osobach, które zmarły po wojnie na terenie Niemiec. Autor ustalił m.in. na podstawie danych Niemieckiego Caritasu los rodziny Schaeffer, która po ucieczce przed frontem z Prus zginęła podczas walk o Berlin. BB, OstDok. 3/383/Kr.Elbing/59.

⁷⁴ Inne z dokumentów zostały zawężone do zbiorczych statystyk, w których ujęto jedynie liczbę poległych na froncie, zamęczonych w łagrach za Uralem czy zmarłych w okresie 1945-1947 w rodzinnych stronach. Dotyczy to m.in. Pomorskiej Wsi (Pomehrendorf). BB, OstDok. 3/382/Kr.Elbing/50. W czterech wykazach gminnych znajdujemy jedynie zbiorcze tabelaryczne zestawienie danych ilościowych na temat wypędzonych, deportowanych i zamordowanych cywilów. Schemat takiego opisu znalazł się m.in. w kwestionariuszu byłego mieszkańca wsi Próchnik (Doerbeck): „z blisko 200 mieszkańców wsi 17 osób zmarło w Ojczyźnie, 6 rozstrzelano, 21 rodzin znalazło się na Zachodzie, 15 osób wysiedlono w transporcie z 1947 roku do strefy radzieckiej, 9 deportowanych zmarło przypuszczalnie w Rosji, 2 osoby pozostają nadal w Ojczyźnie. Los części dawnych mieszkańców pozostaje mi nieznanym”.

⁷⁵ Dane dotyczące przedstawicieli ludności rodzimej odpowiadają statystykom administracji polskiej. W 1951 r. wykazano w Tolkmicku i gminach wiejskich 210 osób zweryfikowanych, głównie starców i osób samotnych. W przeciągu następnej dekady liczba ta spadła do 85 osób, przede wszystkim w związku z wyjazdami w ramach akcji łączenia rodzin. Zob.: Raport o ludności rodzimej w powiecie Elbląg. APG, KW PZPR w Gdańsku 2384/1764, s. 26-29.

⁷⁶ Potwierdzają to liczne przypadki udokumentowane w kartotece HOK. Uciekinierzy i ewakuowani z Elbląga i okolic drogą morską trafiali głównie na teren strefy brytyjskiej przez porty w Kilonii i Hamburgu. Podobnie było z rodzinami, które przejściowo po wojnie (1945-1949) przebywały na terenie Danii. Także większość mieszkańców, którzy wyjechali z Polski w transportach „dobrowolnych” późną jesienią 1945 r. znalazła się na obszarze strefy brytyjskiej. Podobnie było z wysiedlonymi w transportach poczdamskich 1946 r. Niemcy, którzy opuścili Elbląg w 1947 r. oraz w transportach zbiorczych w latach 1948-1949 trafiali głównie na teren strefy radzieckiej.

i wysiedlonych. Przykładowo 11 rodzin z podelbaskiej wsi Ogrodniki, które znalazły się w transporcie z lipca 1946 r. zamieszkało w Ellingen, a kilkunastu innych mieszkańców swój powojenny los związało z miasteczkiem Belkau koło Magdeburga⁷⁷.

Osobnym zbiorem przechowywanym w Archiwum Federalnym w Bayreuth jest kartoteka miejscowości, obejmująca część oryginalnych kart i kopii ze zlikwidowanego oddziału Kościelnego Biura Poszukiwań w Lubece⁷⁸. Kartoteka, stanowiąca efekt długoletnich prac dokumentacyjnych Kościelnej Służby Poszukiwań Caritasu, obejmuje w sumie ponad 19 milionów kart osobowych Niemców z byłych Prus Wschodnich, Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, Pomorza, Śląska oraz z obszarów, które przed 1938 r. wchodziły w skład Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Związku Radzieckiego. Podstawą zbioru jest ewidencja ułożona według nazw miejscowości i w ich obrębie posortowana alfabetycznie nazwiskami mieszkańców. Kartoteka dla miasta i powiatu Elbląg wchodzi w skład serii Gdańsk-Prusy Zachodnie wydzielonego zbioru *HOK* Lubeka. Przechowywane są w niej karty mieszkańców z 65 miejscowości powiatu elbląskiego, w tym okręgów miejskich Elbląg oraz Tolkmick. Dla Elbląga zebrano w sumie prawie 31 tysięcy kart rejestracyjnych, które zostały ułożone według ówczesnego nazewnictwa ulic i dalej zgodnie z obowiązującą numeracją domów. Podstawą wpisu był status meldunkowy rejestrowanego w dniu 1 września 1939 r. Kartoteka była uzupełniana na podstawie deklaracji osobistych osób rejestrowanych, informacji urzędowych (spisy, księgi metrykalne, archiwa wojskowe, dane Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz dokumentacji polskich urzędów) oraz zapisów relacyjnych i informacji od świadków. W przypadku miasta Elbląga pierwszorzędne znaczenie ma m.in. zachowana Księga Zgonów Elbląga (*Elbinger Totenbuch*) prowadzona przez pastora ewangelickiego Augusta Oswalda Westren-Dolla⁷⁹. Na kartach znajdują się podstawowe informacje dotyczące rejest-

⁷⁷ W Elmshorn pod Hamburgiem znalazła się większość mieszkańców podelbaskich Brzezin (Birkau). Głównym skupiskiem mieszkańców Sierpina był po wojnie Stendal nad Łabą, przy czym większość pochodziła z transportów, które opuściły Polskę latem 1947 r. BB, OstDok. 3/380/Kr.Elbing/12. Wiele rodzin osiedliło się w miasteczkach w Szlezwiku-Holsztynie m.in. w Pinnebergu, Soltau, Rendsburgu. Już w 1949 r. organizowano pierwsze spotkania byłych mieszkańców Elbląga. W styczniu 1952 r. w Zjeździe Elblążan w Hamburgu wzięło udział blisko 800 osób. „Elbinger Nachrichten” nr 11 (1952). Obszerna jest literatura dotycząca integracji środowisk w zachodnich Niemczech po wojnie. Wśród nich warto wymienić publikacje: A. Kossert, *Kalte Heimat. Die Geschichte der deutschen Vertriebenen nach 1945*, Bonn 2008; M. Imhof, *Die Vertriebenenverbände in der Bundesrepublik Deutschland*, Marburg 1975.

⁷⁸ *Heimatortskartei (HOK) Nordosteuropa Lübeck*, w której znalazły się kartoteki personalne niemieckich mieszkańców z obszarów: Prus Wschodnich i Okręgu Kłajpedzkiego, Pomorza, Gdańsk-Prus Zachodnich, krajów bałtyckich. Obecnie funkcjonują dwa oddziały główne instytucji (*HOK-Zentrum*) w Passau i Stuttgarcie. Siedziba Zarządu znajduje się w Monachium. W Stuttgarcie skupiono materiały z filii w Lubece, Augsburgu i Hanowerze. Szerzej na temat działalności instytucji F. Klösters, *Die Geschichte des kirchlicher Suchdienst*, Altötting 1995; *Kirchlicher Suchdienst und HOK 1945-1985*, hrsg L. Penzköfer, München 1988.

⁷⁹ Rejestr prowadzony przez proboszcza kościoła św. Anny w Elblągu, przebywającego w Elblągu do lipca 1946 r. W księdze zarejestrowano w sumie 1035 zmarłych osób, ze wskazaniem miejsca ich pochówku. A. Westren-Doll, *Das Elbinger Totenbuch (1945/46)*, „Altpreußische Geschlechterkunde. Neue Folge”, Band 7 (1973), s. 231-277.

rowanej osoby, tj. data i miejsce urodzenia, zawód, wyznanie, data wyjazdu, stan rodzinny oraz aktualny adres w Niemczech⁸⁰. W części uzupełniającej notowano informacje o: okolicznościach wyjazdu z rodzinnej miejscowości, ewentualnym pobycie w łagrze w ZSRR lub w polskim obozie pracy oraz dane na temat członków rodziny. W przypadku osób zmarłych umieszczano na odwrocie karty głównej dodatkowo kartę zgonu (*Totenkarte*). Karty gromadzone przez służby kościelne od schyłku lat 40. były sukcesywnie aktualizowane, dlatego pod względem informacyjnym są bardziej precyzyjne niż omówione wykazy gminne (*Gemeindeseelenliste*).

Wobec braku lub fragmentaryczności innej dokumentacji zachowana kartoteka Kościelnej Służby Poszukiwań wraz z omówionymi wyżej wykazami gminnymi pozostaje jedynym pełniejszym źródłem w badaniu bilansu strat wśród ludności niemieckiej. Zagadnienie to było dotychczas przedmiotem zainteresowania jedynie historyków niemieckich⁸¹. Wymiar ścisły przy tego typu obliczeniach jest co prawda niemożliwy, ale analiza wyżej wymienionych materiałów rejestracyjnych pozwala na przedstawienie przybliżonych, szacunkowych strat ludnościowych w poszczególnych miejscowościach. Pozycją wyjściową do wszelkich porównań są wyniki powszechnego spisu ludności Niemiec z 17 maja 1939 r. zestawione z szacunkami uwzględniającymi liczbę Niemców, którzy znajdowali się na tym terenie w 1945 r.⁸²

Zestawiony bilans strat ludnościowych dla miejscowości Suchacz koło Tolkmicka pokazuje, że minimum 16% mieszkańców zginęło lub zmarło w konsekwencji wojny. Do tej grupy zaliczono zarówno rozstrzelanych przez Armię Czerwoną i ofiary deportacji do ZSRR, jak i zmarłych podczas ewakuacji, ucieczki, samobójców, ofiary chorób w okresie polskim⁸³. W kartotece *HOK* przechowywanej w Bayreuth zgromadzono w sumie 689 kart mieszkańców Tolkmicka. Jeżeli uwzględnimy nieletnich dopisywanych do kart rodzica można szacować, że stanowi to ok. 70% wszystkich osób zameldowanych w miasteczku

⁸⁰ Dzieci poniżej 16. roku życia były podobnie jak w przypadku wykazów gminnych (*Gemeindeseelenliste*) zazwyczaj przypisywane do karty jednego z rodziców. W przypadkach zgonu młodocianego lub jego deportacji do łagrów w ZSRR zakładano najczęściej osobną kartę.

⁸¹ R. Overmans, *Personelle...*, s. 73 i n.

⁸² Zagadnienie te omawia: B. Nitschke: *Wysiedlenie czy wypędzenie?: Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń 2001, s. 349 i n. Przy analizach należy jednak brać pod uwagę przemieszczenia ludności (czasami przymusowe) w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych, koncentrację Niemców na majątkach rolnych czy wędrowki do miasta w nadziei na poprawę sytuacji bytowej. Przykładowo w gminie Nowakowo późną jesienią 1945 r. wszyscy Niemcy zostali zgromadzeni w dwóch miejscowościach, tj. Ostróg i Batorowo (Alt Terranova). Podobnie było na wyludnionych, zalanych terenach polderowych, gdzie nieliczna pozostająca tam ludność niemiecka przenosiła się z konieczności do innych wsi lub do Elbląga. Por.: Dane spisowe z gmin powiatu Elbląg z lutego 1946 roku. APE, SPE 25/84.

⁸³ Według zestawienia dla miejscowości Kadyny w końcowym etapie wojny i w latach 1946-1947 zostało zamordowanych, zginęło lub zmarło 80 mieszkańców tej wsi (ok. 15% stanu z 1943 roku). BB, OstDok. 3/380/Kr.Elbing/10. Do ofiar wliczono m.in. siedem osób, które same odebrały sobie życie. Samobójstwa wśród ludności niemieckiej powodowane strachem, tragiczną sytuacją bytową, poczuciem beznadziei czy dramatami osobistymi były zjawiskiem powszechnym. Według danych zestawionych na podstawie kartoteki *HOK Kirchlicher Suchdienst* w Monachium liczba udokumentowanych samobójstw ludności niemieckiej na obszarze, który został włączony do Polski wyniosła 10 330. Cyt. za R. Overmans, *Personelle...*, s. 68.

Straty ludności niemieckiej w wybranych miejscowościach powiatu elbląskiego

Nazwa miejscowości	Liczba mieszkańców w 1939 r.*	Liczba kart w HOK**	Liczba zgonów ogółem	W tym:				Zmarli w Polsce po 1 VI 1945
				Zginęli lub zmarli w czasie ucieczki lub ewakuacji	Zginęli podczas walk lub zostali zamordowani przez Armię Cz.	Zmarli w czasie transportu lub w obozach pracy w ZSRR	Inna przyczyna zgonu***	
Pasieki (Bartkamm)	129	39	21	3	5	6	—	7
Kadyny (Cادين)	645	183	43	3	8	19	1	12
Adamowo (Ellerwald II)	221	97	24	2	15	3	3	1
Majewo (Maibaum)	520	281	39	9	9	16	2	3
Mechnica (Moosbruch)	181	71	11	1	2	2	2	4
Przebrno (Proebbernau)	283	139	20	11	5	—	2	2
Krynica M. (Kahlberg)	662	286	21	10	3	2	4	2
Sierpin (Serpín)	206	84	17	4	3	4	2	5
Jęglownik (Fichthorst)	1657	703	39	9	5	6	4	15
Pilona (Plohnén)	150	64	19	2	2	5	2	10
Wodynia (Klakendorf)	62	23	8	2	3	1	—	2

Źródło: Bundesarchiv Bayreuth, HOK Lübeck, Kreis Elbing 2786-3019 (* Liczba mieszkańców obejmuje wszystkie osoby zameldowane według stanu na koniec 1943 roku;

** Karty były wystawiane na osoby pełnoletnie, a osoby poniżej 16 roku życia zazwyczaj dopisywano do karty jednego z rodziców; *** Zmarli w więzieniach i obozach pracy na terenie Polski, zamordowane lub zmarłe w wyniku nieszczęśliwych wypadków).

w 1939 r.⁸⁴ Szczegółowa analiza kart dowodzi między innymi, że kilkanaście rodzin opuściło Tolkmicko już w grudniu 1944 r., a największa liczba uciekła z miasta 23 stycznia 1945 r. docierając przez Zalew Wiślany na Mierzę Wiślaną⁸⁵. Udokumentowana lista osób deportowanych na Wschód, które zmarły podczas transportu lub w obozach pracy obejmuje 51 przypadków⁸⁶. W świetle danych kartoteki w okresie marzec 1945 r. – październik 1947 r. miało umrzeć dalszych 69 mieszkańców Tolkmicka. Według powyższej ewidencji w niemieckich formacjach zbrojnych w czasie wojny poległo 118 Tolkmiczian, a los dalszych 76 pozostawał nieznany. W kartotece odnotowano również, że przynajmniej 16 byłych mieszkańców po przejściu postępowania weryfikacyjnego otrzymało polskie obywatelstwo⁸⁷.

W odniesieniu do Elbląga przedmiotem szczegółowej analizy było kilkanaście wybranych ulic zlokalizowanych w różnych rejonach miasta. Przykładowo spośród 273 przedwojennych mieszkańców dawnej ulicy Rybackiej (Fischerstrasse) na terenie obu państw niemieckich u schyłku lat 50. znalazły się 172 osoby. Według kartoteki HOK 17 byłych mieszkańców tej ulicy zginęło w trakcie walk o miasto, 29 straciło życie w trakcie ewakuacji lub ucieczki, 9 osób zmarło w Elblągu nie doczekawszy wysiedlenia, 7 mieszkańców nie wróciło z wywózki do łagrów sowieckich, a los pozostałych 31 pozostawał nieznany. Przybliżony odsetek strat w poszczególnych grupach zawierają karty mieszkańców dzisiejszych ulic: Grunwaldzkiej, Grottera, Lotniczej, Słonecznej i Freta.

Osobnym problemem przy wszelkich próbach tworzenia bilansu strat niemieckiej ludności cywilnej opartym na zachowanych rejestrach i kartotekach personalnych pozostaje kwestia interpretacyjna⁸⁸. Wątpliwości może budzić między innymi kwalifikacja poszczególnych grup tak zwanych bezpośrednich lub pośrednich ofiar wydarzeń 1945 r. Dotyczy to chociażby uwzględniania osób, które zginęły podczas ostrzału Elbląga czy walk o Tolkmicko do grupy Niemców zamordowanych przez

⁸⁴ BB, HOK Lübeck, Kreis Elbing, Ortsnummer 3164. W 1939 r. Tolkmicko zamieszkiwało 3886 osób.

⁸⁵ M. Tarczyński, *Walki Armii Radzieckiej o wyzwolenie Warmii, Powiśla i Żuław*, Rocznik Elbląski t. 8 (1979), s. 208-209. Wieczorem 25 I 1945 r. po kilkunastogodzinnych walkach pododdziały brygady pancerniej ppłk Pokołowa zajęły Tolkmicko. Dnia 3.02.1945 r. Niemcy odbili na dwa dni miasto, co pozwoliło na ucieczkę w kierunku Nowinki kilkudziesięciu dalszych osób. Przykładowo na jednej z kart znajdujemy informacje o losie ostatniego burmistrza Tolkmicka Kurta Biegel, który 25.01.1945 r. uciekł do Elbląga, by stamtąd przez Gdańsk trafić do Viena. Na temat statystyk dotyczących niemieckiej ludności cywilnej Tolkmicka w 1945 r. pisze również: L. Lindner, *Das Schicksal nahm seinem Lauf*, Hamburg 1999.

⁸⁶ Najmłodszy z deportowanych, wykazany w kartotece uczeń Otto Wulf zmarł w lipcu 1945 r. w obozie Niżnyj Tagil w wieku 15 lat. W kartach notowano także informacje o powrotach z deportacji.

⁸⁷ Charakterystyczne, że w dokumentacji Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej w Elblągu znajdują się nazwiska odnotowane w kartotece, ale wyłącznie tych mieszkańców, którzy pozostali na terenie powiatu elbląskiego. Tymczasem większość w latach 60. mieszkała poza Tolkmickiem, m.in. trzy rodziny przebywały w okolicach Świecia nad Wisłą. Na kartach HOK odnotowano także wyjazd do RFN w ramach akcji łączenia rodzin (1956-1959), co jest zgodne z rejestrami Wydziału Spraw Wewnętrznych ówczesnego Prezydium PRN w Elblągu. Zob.: APE, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Elblągu, sygn. 36/986-987.

⁸⁸ Szerzej problem ten omawiają: P. Madajczyk, *Straty ludności niemieckiej podczas transferu z Polski i w wyniku represji*, Dzieje Najnowsze, t. 26 (1994), z. 2, s. 67-68; R. Overmans, *Personelle...*, s. 74; B. Nitschke, *op. cit.*

Armii Czerwonej. Zasadniczym problemem pozostaje kwestia na ile za ofiary wojsk radzieckich można uznawać mieszkańców, którzy wskutek zakazów ewakuacyjnych ginęli w wyniku zażartych walk w Śródmieściu i na Starym Mieście. Dość charakterystyczne, że do ofiar ucieczki i ewakuacji kwalifikowano czasami osoby, które zmarły faktycznie kilka miesięcy później już za Odrą⁸⁹. Dyskusyjne jest również jednoznaczne wliczanie rozstrzelanych przez Sowietów członków *Hitlerjugend* i *Volkssturmu* do kategorii zamordowanych ofiar cywilnych. Należy jednak pamiętać o politycznych przesłankach towarzyszących pracom nad dokumentowaniem losu niemieckich mieszkańców Prus Wschodnich, Pomorza i pozostałych utraconych terenów na Wschodzie⁹⁰.

Naturalną przeszkodą przy jakichkolwiek próbach weryfikacji niemieckich źródeł rejestrowych jest brak lub niedostępność materiałów wytworzonych przez radzieckie komendantury wojenne. Archiwaliów niemieckich nie można również w żaden sposób skonfrontować z obliczeniami polskimi, ze względu na brak analogicznej dokumentacji administracji polskiej. Wprawdzie już w końcu czerwca 1945 r. starosta elbląski zobowiązał wójtów do zaprowadzenia ewidencji Niemców, jednak ze względu na pozostawianie całych rejonów pod zwierzchnością Armii Czerwonej i kruchą strukturę administracji polskiej w terenie skuteczna realizacja tego zalecenia władz była niemożliwa⁹¹. Pierwsze niekompletne statystyki i rejestry ludności niemieckiej przebywającej w poszczególnych miejscowościach pochodzą z października 1945 r. i związane są z prowadzoną akcją tak zwanych wyjazdów dobrowolnych Niemców⁹². Dopiero jednak spis ludności niemieckiej przeprowadzony w okresie 15-19 lutego 1946 r. można uznać za wiarygodny. W kwietniu 1946 r., w okresie przygotowań do akcji wysiedleń zorganizowanych, zaprowadzono pełną ewidencję Niemców w pięciu rejonach ewakuacyjnych na terenie Elbląga⁹³. Również sieć polskich urzędów stanów cywilnego w powiecie elbląskim została zorganizowana dopiero na przełomie 1945/1946 r. Rejestracja zgonów ludności niemieckiej w Elblągu w najwcześniejszym okresie miała charakter szcątkowy i odnosiła się wyłącznie do przypadków zgłaszanych przez szpitale, przytulki i sierocińce⁹⁴. Jeszcze gorzej funkcjonowała rejestracja Niemców w gmi-

⁸⁹ Świadczy o tym przypadek mieszkanki Tolkmicka, zmarłej w wyniku infekcji w jednym z obozów koło Zgorzelca. BB, HOK Lübeck, Kreis Elbing, Ortsnummer 2786.

⁹⁰ Zob.: Z. Zieliński, *Przemieszczenia ludności ze Wschodu na Zachód po II wojnie światowej. Próba bilansu historyczno-geograficznego*, w: *Polska dwudziestego wieku. Kościół – naród – mniejszości*, Lublin 1998, s. 165-196.

⁹¹ Według założeń każdy rejestrowany miał posiadać dowód rejestracyjny, a karty rejestracyjne miały być gromadzone w centralnej kartotece w Biurze Ewidencji Starostwa. APE, SPE 25/41, s. 15. Spis Niemców z sierpnia 1945 r. objął jedynie 19 miejscowości w gminach, tj. Pomorska Wieś, Jegłownik i Tolkmicko, wykazując 2652 Niemców. APE, SPE 25/108.

⁹² Wyjazdy Niemców w transportach kolejowych z Elbląga przez Iławę-Toruń-Poznań były organizowane w okresie IX-XII 1945 roku. Poprzedziły one akcję zorganizowanych wysiedleń (opartych na uzgodnieniach poczdamskich), które w przypadku powiatu elbląskiego rozpoczęły się w lipcu 1946 r. Zob.: J. Kolendo, *Transfer...*, s. 113 i n.

⁹³ A. Welniak, *op. cit.*, s. 382-384.

⁹⁴ Aż do dnia 21.01.1946 r. władze nie prowadziły regularnej ewidencji zmarłych Niemców, rejestrując jedynie zgłaszane akty zgonów napływowej ludności polskiej. Większość niemieckich mieszkańców unikała świadomości zgłaszania przypadków zgonów krewnych i sąsiadów z obawy o pobierane opłaty. Pierwszy odnotowany przez elbląski USC zgon osoby narodowości niemieckiej (z datą 27.09.1945 roku) dotyczył zmarłej w szpitalu Heleny Zimmermann. W ciągu następnych trzech

nach wiejskich powiatu. Także w zachowanych niekompletnie księgach metrykalnych elbląskich kościołów nie występują wpisy dotyczące ludności niemieckiej⁹⁵.

Uwzględnienie omówionej dokumentacji Archiwum Federalnego w Bayreuth w badaniach nad problematyką ludności niemieckiej na terenach powiatu elbląskiego stwarza dodatkowe możliwości. Informacje dotyczące poszczególnych miejscowości i ich mieszkańców wiosną 1945 r., które znajdujemy w materiałach relacyjnych oraz dokumentacji rejestrowej wypełniają w znacznym stopniu istniejącą lukę źródłową. Odzwierciedlając wydarzenia i los ludności niemieckiej Elbląga, Tolkmicka, Pomorskiej Wsi, Jegłownika czy Suchacza na podstawie zapisów relacyjnych, nie należy zapominać o ich specyfice, która wynika przede wszystkim z subiektywizmu ich autorów. Nawet jednak krytyczne podejście do zachowanych źródeł nie powinno przesłaniać niewątpliwej wartości informacyjnej, jakie wnosi zbiór Dokumentacji Wschodniej z Bayreuth.

ARKADIUSZ WELNIAK

Tczew

ABSTRACT

The Eastern Documentation Section of the German Federal Archives in Bayreuth was compiled during a mass action of gathering records on the experiences and fates of the German population in the German East in the final stage and immediately after the Second World War. The action was performed in the 1950s and the preserved materials such as relational accounts, township forms and registers of inhabitants have become increasingly relevant to the reconstruction of past events, also due to the fragmentariness of the Polish archival sources. The article focuses on the city and district of Elbląg, where a complete change of population in terms of nationality occurred after the war, but the source base for the first half of 1945 is merely vestigial. The relational accounts pertaining to the Elbląg district in the Bayreuth collection predominantly concern the problem of evacuation of the German civilian population and the rule of the Soviet war headquarters, a tragic period for the local inhabitants. Apart from several dozen personal accounts and communal reports of the inhabitants of the Elbląg district, of particular value are the reports of German high rank party officials who describe from their own and often one sided perspective the final stage of the combat for Elbląg, evacuation of the civilian population and the activity of the Red Army following the capture of the city. Extremely valuable are also township lists (Gemeindeseelenliste) and the so called locality card indexes (Heimatortskartei) which document the losses of the German population in particular localities of the district. The author extensively discusses those registers, where besides the displaced Germans who after the war moved to the West German zones, the lists include the victims of a panic flight and combat for the city, civilians deported to Soviet labor camps beyond the Urals, those who were murdered by the Red Army or died of illness and famine during the Polish administration. The files of Tolkmicko, Suchacz, Kadyny, Pomorska Wieś, Nowakowo, Krynica Morska, Piaski and other places make it possible to draw quite an accurate balance of the losses of the local population.

miesiący w księgach zarejestrowano zaledwie sześć zgonów Niemców, co świadczy o ich fragmentaryczności wobec faktycznej skali śmiertelności ludności niemieckiej. Potwierdza to wzmiankowana *Elbląska Księga Zgonów* pastora Westren-Dolla oraz dane publikowane w Niemczech na łamach broszur parafialnych przez księdza Artura Kathera. Świadczy o tym porównanie danych z obu rejestrów z listopada 1945 r. W księdze zgonów elbląskiego USC wpisano wówczas trzy zgony Niemców, w wykazie pastora jest ich aż 51. W świetle danych USC zanotowano w ciągu 1946 r. łącznie 700 zgonów, w tym 504 Niemców.

⁹⁵ W Archiwum Diecezjalnym w Elblągu znajdują się księgi metrykalne chrztów i zgonów prowadzone od połowy 1945 r. dla kościoła św. Wojciecha.